



**Magiczny
Kraków**

Gitarowe dźwięki na Sacrum Profanum

2015-09-15

Kiedy amerykańska grupa The National koncertowała w Polsce, klubowe sale zawsze pękały w szwach. Podobnie było wczoraj na festiwalu Sacrum Profanum, gdy swoje autorskie kompozycje zaprezentował gitarzysta tego cenionego zespołu - Bryce Dessner. Było to ich premierowe wykonanie na żywo w Polsce.

Najpierw na scenę Sali Teatralnej Centrum Kongresowego ICE Kraków wszedł sam główny bohater wieczoru. Zagrał utwór „Garcia Counterpoint”, zainspirowany twórczością Steve’a Reicha i Jerry’ego Garcii z grupy Grateful Dead. I rzeczywiście słysząc było wyraźnie z czyich dokonań wyrasta wykonywana kompozycja. Z jednej strony była w niej hipnotyczna powtarzalność, typowa dla nowojorskiego mistrza minimal music, a z drugiej – psychodeliczne spojrzenie na ulubione przez nieżyjącego lidera hipisowskiej grupy typowo amerykańskie gatunki muzyczne: country i folk.

Kiedy umilkły dźwięki gitarowego ambientu, na scenie zainstalowali się czterej muzycy formacji Sō Percussion. Do wykonania utworu „Music for Wood and Strings” wykorzystali oni niekonwencjonalny instrument wymyślony przez Bryce’a Dessnera, łączący funkcje gitary i cymbałów - chordsticks. I zaczęło się – początkowo muzyka miała mocno rytmiczny charakter, by z czasem uspokoić się, a potem znów uderzyć ze zwielokrotnioną mocą, wspartą agresywnymi, niemal rockowymi uderzeniami perkusji. Momentami kompozycja nabierała transowego charakteru, kiedy indziej pojawiało się w niej więcej melodii, a całość zakończyła się zaskakującym wyciszeniem.

Po przerwie na scenie pojawiła się Sinfonietta Cracovia pod dyktando André de Riddera, aby wykonać kompozycję Bryce’a Dessnera zatytułowaną „Lachrimae”. I tu nie brakowało aranżacyjnych niespodzianek. Subtelny i płynny początek nie zwiastował późniejszego wzrostu napięcia. W połowie utwór nabrał jednak bardziej dramatycznego tonu, choć niepozbawionego filmowej melodyki. To połączenie epiki typowej dla hollywoodzkich soundtracków z harmoniami muzyki współczesnej okazało się zaskakująco nośne – nic więc dziwnego, że zostało nagrodzone burzliwymi oklaskami.

Na finał poniedziałkowego koncertu zabrzmiał utwór „St. Carolyn by the Sea”, zainspirowany powieścią „Big Sur” Jacka Kerouaca. Sinfonietę Cracovię wsparli dwaj bracia Dessner – Bryce i Aaron. Dźwięki ich elektrycznych gitar zostały idealnie wkomponowane w akustyczne partie smyczków, dęciaków i instrumentów perkusyjnych. I tym razem kompozycja miała rozwichrzony charakter, łącząc łagodne i ekspresyjne fragmenty. Wszystko to składało się na jeszcze bardziej ilustracyjną muzykę, odmalowaną w intrygujący sposób na ekranie za sceną psychodelicznymi wizualizacjami, tworzonymi na żywo przez grupę artystów usadowionych z boku sceny.

Gorące owacje wskazywały, że koncert bardzo podobał się publiczności zgromadzonej w ICE Kraków. A już dziś przed nami Richard Reed Parry i jego „Music for Heart and Breath”. Zapraszamy!

Więcej na: www.sacrumprofanum.com